GAZETA LITERACKA WILENSKA

16 Czerwca 1806.

GOTTINGA

U Dietricha: НЕСТОРЪ Russische Annalen in ihrer Slawonischen Grundsprache verglichen, übersetzt und erklärt von August Ludwig von Schlözer D. Hofrath und Professor der Staaswissenschaften in Göttingen, des Kaiserl. Russischen Ordens des heil. Wladimirs 4ter Classe Ritter. I Th. XXII u. 120 S. II Th. XXXIV u. 340 S. 1802. III Th. XII u. 363 S. 1805. 8. to iest: Nestor. Roczniki Rossyyskie w oryginalnym sławiańskim języku porównane, przełożone i objaśnione przez Augusta Ludwika von Schlözer D. Konsyliarza i Professora nauk politycznych w Gettyndze, Kawalera Orderu rossyysko-cesarskiego S. Włodzimierza 4tey Klassy. I Cz. XXII i 120 st. II Cz. XXXIV i 340 st. 1802. III Cz. XI i 360 st. 1805. 8.

Dzieło ninieysze, drogi owoc czterdziestoletnich prac i badań uczonych, kończy w nieiaki sposob swietną karyerę iednego z naysławnieyszych historyka filozofa, którym Niemcy sprawiedliwie szczycić się mogą. Autor będąc wezwanym w 1761 w 26 roku swoiego życia, do Peterzburga, w krótce był tam naznaczony Adjunktem Akademii umieiętności, a w 1765 Członkiem ordynaryynym teyże Akademii i Professorem historyi rossyyskiey. Od owego czasu ułożył plan traktowania zabytkow pismiennych starożytności rossyyskiey podług sposobu i prawideł dotąd zachowywanych przez historykow wszystkich narodow oświeconych. Wyszukał Kronik rękopisnych w Archiwum Akademii, i u osob partykularnych. Wnet postrzegłszy wielką ich między sobą niezgodność, począł ie starannie porównywać. Ponieważ takowy plan niebył ieszcze znaiomy w Rossyi, JP. Schlözer wyłożył go w 1764 w Pamiętniku przedstawionym Akademii, a późniey sądowi wszystkich uczonych, w swoiey Probie Rocznikow rossyyskich (Probe russischer Annalen. Bremen. 1768. 235 S. 8.) dziele bardzo ważnem dla historyi rossyyskiey, które nietylko iest zasadą i poprzedniczym gońcem ninieyszego, lecz które w nieiaki sposob przelane zostało w dwa pierwsze tomy ostatniego, chociaż z odmianami i poprawami znacznemi i takiemi iakie trzydziestopięcioletnia ciągła nauka podyktować mogła. Pierwiey niżeli Autor postawił się w sposobności przywieść do skutku swóy ulubiony proiekt i ogłosić edycyą krytyczną Rocznikow naydawnieyszych Rossyi, znaiomych pod imieniem Nestora, starał się pozyskać zaufanie publiczności przez inne edycye dzieł stosownych z swoiey materyi. I tak kazał naprzód wydrukować w Roku 1766 Prawda ruskaja, to iest, Prawo które wielki xiąże Jarosław dał w 1020 mie-

szkańcom Nowgorodu, iedne z nayrzadszych starożytności rossyyskich, które znalazł w Kronice Popa Jana z Nowgorodu, iednego z Kontynuatorow Nestora, pisane około 1230. (ob. Wstęp st. 19). W rok potem dał w Rossyi pierwszy przykład Kroniki rossyyskiey wydrukowaney starannie z nayskrupulatnieyszą dokładnością, wybieraiąc na ten koniec, za zgodą Akademii, Kronikę Nikona która iest raczey zbieraniną z wielu innych. Tom pierwszy, ułożony przez Autora łącznie z JP. Baschilow, wyszedł w 1767 na 216 stronicach in 4$_o$ wielkiem, drugi od 379 stronic, w rok później przez JP. Baschilow jednego, lecz we wszystkiem zgodnie z planem Autora.— W tymże czasie chcąc zaspokoić ciekawość większey liczby czytelnikow mniey uczonych, ogłosił w 1769 w Gettyndze swóy Obraz historyi rossyyskiey z ozdobnemi winietami in 16: i zaraz potem pierwszy tom Manualika tey historyi (Geschichte von Russland, I Theil 119 st.) w takowymże formacie.

Z tem wszystkiem wielkie dzieło edycyi krytyczney samych starodawnych rocznikow, które miały następować po tych wszystkich pismach przygotowuiących i wstępnych, które Autor poczytuie za czyste captationes benevolentiae, zostało spóźnionem i prawie zaniechanem przez iego odiazd z Petestburga w 1769. i plac który zaiął potem iako Professor w Uniwersytecie Gettyngeńskim. Inne prace literackie zwróciły iego od przedmiotu, na ktorego naukę poświęcił lat ośm, naylepszych swoiego wieku. Niemogły go wszelako skłonić do wyrzeczenia się nazawsze gustu do badań dawnych. Nestor został się iego ulubioną zabawą. Obszerne czytanie i bliskość iedney z naybogatszych Bibliotek podały mu sposobność zgromadzenia następnie materyałow, które tym sposobem musiały znacznie powiększyć się w przeciągu lat trzydziestu. Widząc naostatek że nikt się nieodważył na edycyą uczoną naydawnieyszego z Rocznikopisarzow Północy, i zasmucony wyobrażeniem że owoc tylu prac miał zaginąć, wziął się znowu do dzieła dawno oczekiwanego i dedykował ie wielkiemu Monarsze któremu opatrzność powierzyła losy szczęścia nayobszernieyszego państwa. Wiadomo z pism publicznych, jak hoynie ALEXANDER nadgrodzić raczył trudy sławnego autora, zachęcaiąc go przytem w wyrazach naypochlebnieyszych do kontynuacyi przedsięwzięcia tak ważnego dla historyi Rossyyskiey i wogolności Europy północney. Druga dedykacya, zdobiąca trzecią część tey xiążki, wyraża nayżywszą wdzięczność którą autor, obsypany tak znakomitemi dobrodzieystwy, został przenikniony, z przyrzeczeniem nieoboiętnym kontynuowania edycyi rocznikow aż do roku 1054, kresu w którym się kończy część naytrudnieysza dawney historyi Rossyyskiey.

W dziele krytyki naywytwornieyszey, połączoney z obszerną erudycyą i przytem godnego zalety ze stylu żywego, pełnego precyzyi i oryginalności; przymioty rzadko podobnym płodom towarzyszące; wolno nam będzie przestąpić granice prostego oznaymienia, udzielaiąc naszym czytelnikom treści z okolicznościami tak wielkiey liczby interesuiących wiadomości iakoteż wy-

padkow ważnych w rzeczy historyi które zawiera.

Część pierwsza iest tylko wstępem: zawiera się w niey nayprzód ciekawa wiadomość o życiu i pismach Nestora i iego kontynuatorow; potem przebiega autor historyą powszechną północy przed i po pomienionym Rocznikopisarzu, daley wchodzi w opis wyszczególniony i dokładny kronik Rossyyskich, po większey części ieszcze w rękopismach będących. Ich imie, liczba, materyał rękopismow, pisanie, interpunkcya, ich starożytność, ięzyk w którym były ułożone, różnopisy i znayduiące się w nich fałszowania, są to różne artykuły względem których autor daie nam pożyteczne wiadomości. Od Kronik przechodzi do wskazania z roztrząśnieniem innych źródeł historyi Rossyyskiey, należących do tegoż kraiu, jakiemi są: Stepennije knigi (xięgi stopniow), Chronografowie, Genealogie, listy służby, xięgi kościelne, medale, starożytności poznaydowane w ruinach, napisy, obrazy, pieśni narodowe. Naostatek zupełne przeyrzenie historyi Rossyyski, i tego wszystkiego co zrobiono lub czego niezrobiono aż dotąd w tey materyi, kończy ten wstęp.

Nestor mnich klasztoru Peczerskiego czyli Teodozyeńskiego w Kijowie żył na końcu iedenastego i na początku dwónastego wieku. Mieysce, oraz rok iego urodzenia i śmierci, są niewiadome. Przez kombinacye iednak bardzo podobne do prawdy, pierwszy naznaczyć można w 1051, a ostatni wkrótce po 1116. Imie iego nawet nieznayduie się we wszystkich rękopismach iego kroniki; przez nierozwagę dosyć śmieszną jednego z tłumaczow jego Niemieckich w dziele: Müllers Samlung Russischer Gesehichte st. 1. (który, dla nieumieiętności ięzyka, zmieszał w tytule rękopismu przymiotnik Feodosjewa (Teodozyenski, z rzeczownikiem Feodosija, Teodozyusz) nieśmiertelny Rocznikopisarz Rossyi nietylko postąpił z prostego Mnicha na stopień Opata, lecz utracił ieszcze swoie prawdziwe nazwisko, na mieysce którego u wszystkich cudzoziemcow dostał nazwanie Teodozego. Napisał on dwie xięgi, z których iedna, pod tytułem Paterikon, zawierała Biografią świętych Peczerskiego klasztoru, z ktòrey, po zaginieniu oryginału w czasach zamieszania, pozostały się nam tylko wyiątki, wydrukowane w Kijowie i w Moskwie; a druga, Kronika iego Narodu, dzieło iedyne w swoim rodzaiu i wielkiey powagi w historyi północney. Pisana iest ona, tak iako i wszystkie Kroniki późnieysze, w starożytnym języku Sławiańskim, tym samym którego użyto w tłumaczeniu Biblii i wszystkich xięgach kościelnych, w czasie kiedy grube ciemności okrywały resztę Europy. „Pomiędzy „wszystkiemi teraznieyszemi ludami Euro„py, Rossyanie byli naypierwszemi „co doskonalili ięzyk kraiowy, a pomiędzy „ludami Sławiańskiemi oni sami iedni „pisali Kroniki w swoim macierzystym ię„zyku St. 48.“ Kształt iego Kroniki zupełnie iest podobny do Bizantyńskich. Cedrenus, Zonaras i inni byli iemu współcześni; z dzieiopisow to Bizantyńskich brał on całe mieysca i tłumaczył słowo w słowo do swoiey Kroniki; porządek też chronologiczny który ustanowił iest widocznem naśladowaniem. Bydź może że czytał ie na-

wet w oryginale, co bynaymniey nieiest bez żadnego fundamentu, maiąc wzgląd na wielką kommunikacyą iaka była między Kijowem i Konstantynopolem od końca wieku dziesiątego, kommunikacya z ktòrey Wielki Xiąże Jarosław korzystaiąc, kazał xięgi greckie tłumaczyć na ięzyk Sławiański. W reście niewiadomo skąd on czerpał historyą swoiego narodu, chociaż w nieiaki sposob uważany bydź może za współczesnego wypadkom przez się opisywanym, (ponieważ państwo Rossyyskie zaczęło się dopiero około dwòch wiekow przed nim) i chociaż sam upewnia, że wiele dowiedział się od nieiakiego Jana Mnicha, swoiego towarzysza, urodzonego w 1016. Nawzor Bizantyńskich pisarzow zaczyna od Kosmografii i postępuie aż do wieży Babilońskiey, którą wraz iednak opuszcza dla opisywania pierwiastkowey historyi swoiego kraiu. Tu daie nam nowe i użyteczne wiadomości o tym tłumie ludow które zamieszkiwały na ówczas Rossyą przed połączeniem w jedno państwo; oznacza ich mieszkania i dokładnie rozróżnia pokolenia sławiańskie od fińskich. Sąsiedne i odlegleysze nawet narody Europeyskie niebyły mu cale nieznaiome, i wiele mówi o wędrówkach Sławian w czasach dawnieyszych, o których się nic nieznayduie w dawnych autorach Bizantyńskich, lecz które niesą przeciwne reszcie historyi. Po tey krótkiey relacyi o czasach poprzedzaiących założenie państwa Rossyyskiego, następuie sama onego historya, którey widocznie niewiedział początku iak tylko z podań niepewnych. Wszystkie daty które przytacza, aż do śmierci Ruryka 879, są sprzeczne, fałszywe albo przynamniey bardzo naciągane. A takowa niepewność chronologii trwa aż do panowania Włodzimierza Wielkiego. Sposob iego opowiadania wzięty iest z historyi świętey. Zapewne niemożna wymagać po nim wyobrażeń filozoficznych o historyi narodow i ich wykształceniu. Z tem wszystkiem przewyższa on Kronikarzow innych narodow, bądź współczesnych bądź poźnieyszych, prawdziwością, związkiem i zupełnością doniesień. Nestor nietylko iest iedynem i naydawnieyszem źródłem historyi Rossyyskiey aż do roku 1054, to iest, aż do śmierci Wielkiego Xiążęcia Jarosława; lecz nadto głównym iest autorem do całey historyi Sławian, Łotyszow i Skandynawow, pod czas tey Epoki.

Oryginał iego Kroniki zaginął. Lecz kopiiow znayduie się bez liczby, podobno od 12g° aż do 17g° wieku. Te kopiie zrobione były przez nieukow z ostatniem niedbalstwem, a, co gorsza, były ieszcze sfałszowane a częstokroć całkiem odmienione. Trzeba więc ie z sobą znosić; krytyka powinna text prawdziwy przywrocić, i uczynić taką temu staremu Kronikarzowi przysługę, iaką uczyniła wielkiey liczbie klassycznych autorow greckich i łacińskich. W ten czas to dopiero możnaby go wykładać pomyślnie (T. II, st. 287-97.).

Kronika Nestora była kontynuowaną; te kontynuacye nie są odłączone (w rękopismach) od historyi Mnicha Peczarskiego. Wszelako iest rzeczą podobną, że pierwszy Kontynuator, Sylwester, zaczyna tylko od roku 1116, w mieyscu nawet w którem się mianował (T. 1, st. 16.). Drugi, bezimienny, rodem podobno z Wołynia, następuie po pierwszym od 1146, a trzeci równie nieznaiomy, zaczyna z rokiem 1157 a

kończy na 1203. Ci czterech, Nestor, Sylwester i dwóch bezimiennych, składaią pierwszą klassę Kronikarzow. Druga klassa zaczyna się z wiekiem trzynastym i obeymuie wiele Kronik szczegulnych różnych prowincyy czyli Xięstw Rossyi, na które to państwo dzieliło się następnie od tey epoki. Daią im iednak często imie Kroniki Nestora, ponieważ ta ostatnia, zaymuiąc trzech Kontynuatorow, znayduie się pospolicie na czele wszystkich. Dziwną iest rzeczą, że w smutnym okresie czasu panowania Mongolan, od 1224-1462, byli ludzie którzy nietylko kopiowali stare Kroniki, lecz nawet pisali nowe. Nakoniec od 16tego wieku pokazuie się trzecia klassa Kronik Rossyyskich czyli Lietopiscow, która zawiera tylko kompilacye ogromne. Rękopism drukowany Nikona naylepszym iest tego przykładem. Dopiero w roku 1630 kończą się pisane Kroniki w Rossyi. „ Wy„ stawić sobie tylko, mowi autor T. 1, st. „ 22., iaki to skarb zdarzeń historycznych „ musi bydź ieszcze zakopany w tych kro„ ciach (może tysiącach) rękopismow (po„ mimo wszystkie ich wady) idących po „ sobie ciągiem nieprzerwanym przez 500 „ lat (od 1100-1630)! „ Te Lietopisy czyli Roczniki, pisane na pargaminie lub papierze, charakterem sławiańskim, prawie bez żadney lub z przewrotną interpunkcyą, pełne skróceń, niekiedy z figurami kolorowemi, zachowuią się w Archiwach Akademii Imperatorskiey umieiętności, w Bibliotece Jmperatora, w Bibliotekach Synodu w Moskwie, w Rezydencyach Biskupow, w klasztorach i w wielkiey liczbie u partykularnych, a nadewszystko w Bibliotekach familiy pańskich.

Dla pokazania dotykalnym sposobem ważności Kroniki Nestora, bądź dla iey dawności, bądź ze względu na wiadomości dokładne, prawdziwe i zupełne o północy i o Rossyi które nam podaie, autor ułożył (T. 1, st. 26) tablicę chronologiczną więcey pięciudziesiąt, historykow Bizantyńskich, Niemieckich, Skandynawskich, Sławiańskich, Łotewskich i Pruskich od Einharda, Sekretarza Karolomana (839) aż do kroniki Stryikowskiego, drukowaney w 1582, w ktorych znayduią się uwiadomienia więcey lub mniey wyszczególnione, ściągaiące się do geografii i historyi narodow północnych. Wypadek tego zbliżenia iest taki, że ieden tylko Henryk Łotysz, około 1226, zasługuie na mieysce obok kronikarza Rossyyskiego. Bez tego ostatniego i iego kontynuatorow, historya pięciu wiekow, nadewszystko Cesarstwa Rossyyskiego, wyiąwszy kilka zdarzeń osobnych, przypadkowie od innych autorow wspomnianych, byłaby nam zupełnie niewiadoma. Co się odnosi do czasow poprzedzaiących wiek Karolomana (800), epokę w którey początek bierze prawdziwe odkrycie północy, żaden o nich nic niewie i niemoże wiedzieć. Lecz obraz stanu ludow ktore północ zamieszkiwały, od epoki iey odkrycia, bynaymniey nieiest pocieszaiący. Były to kupy nieliczne, zjednoczone pod Naczelnikami czyli Kacykami, które żyły bez żadnych ustaw, bez kommunikacyi z obcymi, nieznaiąc ani pisma ani żadnych sztuk innych, naostatek bez religii albo maiący religią głupią. Tak to rozsądny Nestor maluie nam swoią krainę przed przybyciem Ruryka w 860, i zgodnie z nim poczciwy Henryk pobrzeże Inflantskie i iego po-

granicze. W wieku dziewiątym widać z zadziwieniem formuiących się w krótkim czasie sześć państw znaczney rozległości, Daniią, Norwegiią, Islandyą, Szwecyą, Polskę i Rossyą, a około roku 1000 (w Polszcze iuż raczey) religia chrześciańska staie się kraiową, ludy poznawaią sztukę pisania, ustanowił się związek między dworami teraz chrześciańskiemi i narodami chrystyanizm wyznaiącemi.

Naypierwszy rozgłosił za granicą bytność Rocznikow Rossyyskich Baron Herberstein, Ambassador Cesarza Niemieckiego przy Dworze Rossyyskim na początku wieku szesnastego, żołnierz, polityk i uczony. Znaiąc ięzyk sławiański, rozumiał kroniki i porobił wypisy dokładne z rękopismu dość nikczemnego i nierozciągłego rocznikow Rossyyskich, które wszelako dopiero aż w roku 1549 wydrukowane zostały na 12 stronicach in folio, a potem przełożone na ięzyk włoski i niemiecki, lecz bez imienia Nestora, które podobno nieznaydowało się w rękopiśmie. Pierwszym co to imie za granicą ogłosił, był M. Herbinius z Królewca, który w dziele, Religiosae Kijovienses cryptae. Jena. 1675. przywodzi go z mianowaniem, Ruthenorum historicus, chronologus, chronographus. Drugim iest Bergius, de statu eccles. Moscovit, 1704.—Leibnitz znał go także. Ob. iego Epp. ad divers. Lips. 1734. st. 410. Wszelako od Herbersteina upłynęło prawie lat 200, nim Müller w swoiem Sammlung Russischer Geschichte 1732 T. I. zaczął kazać drukować tłumaczenie niemieckie kroniki Nestora. Takowe tłumaczenie chociaż mało wierne i zrobione podług kopii nikczemney, wzbudziło iednak ciekawość i chęć poznania dokładnieyszego tych kronik. Tatiszczew w 1739 zebrał przez lat 20 cztery foliały wypisow z wielkiey liczby kronik rękopisanych aż do 1462. Te ogłoszone zostały aż w 1773; dzieło bardzo użyteczne, szkoda tylko że autor niebardzo był uczonym i nieumiał ani łaciny ani żadnego z językow nowoczesnych oprócz niemieckiego. Przedsięwzięciem cale chybionem była edycya Nestora w 1767, którą Konsyliarz Stanu Taubert zlecił nieiakiemu Barkowowi z dozwoleniem czyli raczey z rozkazem opuścić, dodać i przelać dawny stylna teraznieyszy. Oprocz tego zrobiona była ona podług rękopismu (Codex Radzivilianus) ktory Gubernator Pruski, Bogusław Radziwił darował w 1668 do Biblioteki Uniwersytetu Krolewieckiego, i ktory Cesarz Piotr I., podczas przeiazdu swego przez Krolewiec, w 1716 kazał dokładnie przekopiować, aż do przerysowania figur bardzo osobliwych iakie się w niem znayduią. Nieprzestaiąc na tey kopii będącey iuż w Petersburgu, Taubert kazał tam ieszcze sprowadzić w 1761, w czasie kiedy Rossyanie opanowali kraie Krola Pruskiego, oryginał Krolewiecki, i podług tego to starego oryginału sfałszowana edycya Tauberta i Barkowa ogłoszoną została. Na większe nieszczęście wyszło w Lipsku 1774 tłumaczenie oney niemieckie rownie nikczemne, a iednakże Nestor ten pokaleczony uszedł po między gminem za klassycznego autora.

Owoż niewielka liczba wiadomości odnoszących się do kroniki Nestora, ktoreśmy zebrali w bogatey literaturze, obeymuiącey wszystkie dzieła tak Rossyan iako i cudzoziemcow, względem historyi Rossyy-

skiey, i naczem konczy się wstęp czyli tom pierwszy. JP. Schlözer mowiąc o wstecznem cofnieniu i o stanie upadku, w ktorey widział spadaiącą w czasach ostatnich, aż do 1800, naukę tey historyi, kończy temi słowami: „ Tu Ex-Professor historyi Rossyyskiey stracił cierpliwość z jaką od lat dziesięciu poglądał zdaleka nato smutne odpadnienie i ułożył tę xiążkę. —

(Ciąg dalszy w Numerze następuiącym)

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Pan John Sinclair przedstawił, 16 Stycznia, towarzystwu Szkockiemu (Highland Society) w Edinburgu naywiększą część poematow Ossiana, wydrukowanych w języku oryginalnym z przydaniem tłumaczenia łacińskiego. Obiecał przytem, że całe dzieło wyydzie za dwa albo za trzy miesiące, i upewnił że takowe ogłoszenie zniesie wszelką wątpliwość iaką podobało się utrzymywać o autentyczności tych poezyy. Pan John Sinclair iest przekonany, że gust do języka i literatury galickiey wiele na tem zyskaią, i że wiadomości w tey mierze pożądańsze wtedy będą nad insze czasy dla publiczności; proponował więc towarzystwu zebrać wszystkie szczątki poezyi galickiey i muzyki do niey należney, i kazać wydrukować Dykcyonarz tego języka. Dziennik z ktorego tę wiadomość czerpamy niewyraża czyli towarzystwo przyięło tę propozycyą, ktora zupełnie przeciwi się temu, cośmy w tey mierze w Gazecie naszéy Nr. VII. St. 110. donieśli.

JP. Rehmann, lekarz Xięcia de Fürstenberg, odebrał niedawno list od swego syna, lekarza przy poselstwie Rossyyskiem do Chin. Ten list datowany iest z Kiachta, na granicy Chińskiey, 14 pazdziernika 1805. JP. Rehmann syn donosi, że zaszczepił wakcynę wielkiey liczbie dzieci Mogolskich, ludu podległego dziś Rossyi, a ktory niegdyś pod sprawą Dzingischan, zwanego u nas Gengis-Kahnem, wstrząsł Azyą i część Europy. „ Mogolanie, mowi JP. Rehnprzodkowowali obyczaie i prostotę swoich przodkow. Zyią pod namiotami, używaią ieszcze łuku, i strzelaią tak zręcznie i składnie, że poluiąc z Rossyanami należącymi do poselstwa, zabiiali sześć razy więcey zwierzyny, chociaż ci opatrzeni byli w wyborne strzelby i bardzo dobre muszkiety. „ Donosi także JP. Rehmann, że odkrył w tym kraiu Apteczkę przenoszącą się, z Tibetu, z ktorey medycyna może korzystać. Składa się ona z sześciudziesiąt sztuk całe zgrabnie pozawiianych w papier. Znayduią się w niey lekarstwa używane w Europie, lecz naywiększa część takich, ktorych botanicy przy poselstwie znayduiący się niepoznali. Te ostatnie składaią się z małych owocow, orzechow i niektorych preparatow chemicznych. JP. Rehmann postarał się o wytłumaczenie ich listy pisaney w języku Tunguskim. Zamierza nabyć kilka tych Apteczek ktorych iest pełno u Bucharow. Zapewnia iż podług zrobionego przezeń stosunku, wakcyna znayduie się rozszerzoną od Jekutska aż do Jakutska i Ochotska, a tem samem przeniesioną dziś od Anglii aż do drugiego końca pułnocney części kuli ziemskiey. Spodziewa się przywieść kilka dobrych dzieł chińskich do Biblioteki xięcia Fürstenberga.

Znaioma iest uczoney publiczności, szacowna kollekcya pamiętnikow towarzystwa Kalkutskiego w Bengalu, ustanowionego od sławnego William Jones, ktorego zbyt wczesna śmierć wydarła nieszczęsliwie naukom i ludzkości. Te pamiętniki, pisane po Angielsku i wydrukowane w Kalkucie, pod tytułem Asiatik Researches, składaią teraz siedm Woluminow in 4to maj. W takimże formacie świeżo wyszedł w Paryżu i Strażburgu przekład dwoch pierwszych Woluminow tey kollekcyi rownie ważny dla Historyka i dla Archeologa, pod tytułem Recherches Asiatiques, z dołączeniem uwag i dodatkow wielu znakomitych uczonych. W ten sposob pamiętniki służące do historyi naturalney i matematyki ubogaconemi zostały przez Cuvier, Delambre, Lamarque i Olivier. Nadewszystko iednak przydatki i poprawy ktore uzyskały pamiętniki Filologiczne i starożytności, zrobione przez uczonego Langlés, konserwatora rękopismow oryentalnych w Bibliotece narodowey Paryskiey i professora językow Malayskiego i Perskiego w szkole szczegolnéy, naypięknieyszą są tey kollekcyi ozdobą. Za pewną rzecz iest doniesiono, iż ona co nayrychley będzie dokończona i nierownie taniey przyydzie niżeli oryginał. Pierwsze dwa Wolumina około 30 tablic z figurami zawieraiące, kosztuią tylko 72 frankow. Temuż Langlés winniśmy piękną kollekcyą podroży oryentalnych: Collection portative des voyages traduits de differentes langues orientales et Européennes, ornées de gravures, w pięciu małych Woluminach. Pierwszy zawiera w sobie podroż z Indyi do Mekki Abdul Kerymu, poufałego Schaha Kuli-kana. W drugim i trzecim iest podroż z Persyi do Indyi, wyięta z rękopismu Perskiego Biblioteki narodowey, i podroż Williama Franklina z Bengalu do Persyi. W 4tym i 5tym Woluminie znayduie się przekład podroży malowniczych Hodgesa z małym atlasem kopersztychow drobnych (Ob. Gaz. Lit. Wil. XIV. str. 219). Cały ten zbior nieskończoną zyskał zaletę z wielkiey liczby dodatkow i nader uciesznych anekdotek, ktoremi go Langlés okrasił. Wolumen 6ty i 7 iuż są pod prasą drukarską. Pierwszy zawiera podroż pomiędzy Marattow; drugi podroż dwoch Arabow odbytą w 9m wieku naszey Ery z Indyi do Chin, do ktorey text Arabski będzie dołączony. Pierwsze pięć Woluminow dotąd na świat wyszłe, mieszcząc w to oraz śliczny atlasik kopersztychow, niewięcey kosztuie u samego Didota iak 36 frankow.
